

Mleczna Akademia

– spotkanie hodowców z całej Polski

W połowie kwietnia, firmy LNB i Cargil Sp. z o.o. zorganizowały VII już edycję Mlecznej Akademii w Dolsku (woj. wielkopolskie). Są to cykliczne spotkania skierowane do hodowców oraz zootechników zajmujących się hodowcami bydła mlecznego. Spotkanie otworzył dyrektor LNB Wojciech Kalicki, który w swoim wystąpieniu podkreślił o potrzebie dyskusji, szczególnie w okresie tak burzliwym oraz ciężkim dla hodowców, a zarazem ciekawym dla wytwórni pasz. Bardzo ważnym jest wyciągnięcie wniosków z prowadzonych rozmów i te lekcje należy wdrażać do praktyki – apelował dyrektor.

Pierwszy prelegent, Ivan Eisner, gość ze Niemiec, podkreślał znaczenie prawidłowego zarządzania w stadach krów, zwracając uwagę na wysoki udział kosztów żywienia, które oscylujących na poziomie 50% wydatków gospodarstwa. Najdroższymi paszami są pasze białkowe. Białko nie jest równe białku – wskazywał i podkreślał to kilkakrotnie w swoim wystąpieniu. Specjalista zwracał uwagę na wzrost znaczenia bilansowania aminokwasów w dawce pokarmowej dla zwierząt, szczególnie metioniny i lizynę. Przy bilansowaniu białka „na górkę” rolnicy zazwyczaj tracą pieniądze i dodatkowo osłabiają strategiczny narząd krów, jakim jest wątroba. Tu są pieniądze, które rolnik może zaoszczędzić – podkreślał wykładowca. Przedstawiona została kalkulacja zamiany soi z aminokwasami chronionymi w dawce pokarmowej, wskazująca na oszczędności rzędu 0,17 zł na litrze mleka.

Kolejni prelegenci, Vincent Chatellier (Francja) oraz Jędrzej Staniszkis, prezentowali informacje dotyczące stosowania kwasów Omega-3 w żywieniu krów w okresie okołoporodowym i w ich laktacji. Zawartość tych kwasów w diecie krów jest uzasadniona ze względów na poprawę wskaźników produkcyjnych oraz rozrodu. Kwas Omega-3 znajduje się w dużej ilości w trawie. Prelegenci wskazali również na niższą produkcję metanu w żwaczu pod wpływem żywienia krów w dawki bogate w kwas Omega -3, który jest usuwany do środowiska w przebiegu procesu odbijania treści pokarmowej. Mniejsza produkcja metanu to również większe oszczędzanie energii dla krowy – podkreślali.

Kurt Ruppel, specjalista z USA, prezentował strategię poprawy opłacalności produkcji mleka poprzez zmianę jego składu. Głównym przekazem mówcy było zwrócenie uwagi na kontrolę przebiegu procesów w żwaczu. Wskazał, że fermentacja w żwaczu powinna przebiegać jak fermentacja w beczce wina lub whisky, tzn. zawsze stabilnie. Strawność składników poszczególnych pasz jest bardzo ważna dla obniżenia kosztów żywienia. Ruppel podkreślał znaczenie badania kału zwierząt w celu oceny strawności składników pokarmowych.

Maciej Piękniewski w skrócie przedstawił filozofię żywienia firmy LNB, realizowanej jako programu Smart CONCEPT, jako podstawowe narzędzie do osiągnięcia opłacalności produkcji. Podkreślał znaczenie nieco niedocenianych dodatków żywieniowych jakimi są grzyby paszowe. Grzyby w żwaczu krowy są przede wszystkim odpowiedzialne za rozkład włókna, czyli składnika dostarczającego taniej i „bezpiecznej” energii dla zwierzęcia. Podstawowym problemem, a nawet „standardem” w stadach wysokoprodukcyjnych, wg prelegenta, jest subkliniczna kwasica żwacza (SKŻ). Wskazane zostały fakty towarzyszące SKŻ, tzn. niedostateczne przeżuwanie oraz niedostateczna produkcja śliny, jako głównego naturalnego buforu produkowanego przez organizm krowy. Kwasica w przebiegu subklinicznym ma bardzo poważne skutki (spadek produkcji mleka, choroby racic), dlatego bardzo ważne jest jej zapobieganie, czyli stosowanie dodatków buforujących treść żwacza.

Kamil Drzazga, pracownik firmy LNB oraz doktorant UP w Poznaniu, omówił znaczenie prawidłowej oceny dawki pokarmowej oraz jej strukturalności. W żywieniu krów produkujących 10-11 tys. kg mleka uszkodzenie ziarniaka to za mało – podkreślał – wszystkie ziarniaki powinny być rozdrobnione. Przypomniał, że kontrola dawki pokarmowej to również analiza kału, do czego najlepszym narzędziem są sita kałowe. Bardzo przydatnym jest również ocena pH kału, wskaźnik, który jest wysoce związany ze stopniem strawności skrobi w przewodzie pokarmowym.

Ostatni wykład przeprowadził prof. dr hab. inż. Włodzimierz Nowak z Katedry Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Profesor odnosząc się do bieżącej sytuacji na rynku mleka i w hodowli bydła wskazywał na „rezerwy”, które mogą poprawić opłacalność produkcji. Krowy w Polsce są za szybko brakowane ze stad, co jest skutkiem nieprawidłowego zarządzania i żywienia. Wg profesora warunkiem opłacalnej produkcji mleka jest wydajność życiowa krowy na poziomie 50 tys. kilogramów mleka, użytkowanie dłużej niż 4 laktacje oraz barkowanie mniejsze niż 40%. W przebiegu wykładu zostało wskazane, że jałówki w polskich stadach są za późno zacielane. Pierwsze wycielenie powinno nastąpić w 24. miesiącu, nie w 27. Najważniejszym czynnikiem, jaki znacznie wpływa na opłacalność jest wciąż niedoceniana jakość pasz objętościowych i ich wartość pokarmowa – podkreślał.

W podsumowaniu konferencji zabrał głos dr Zbigniew Lach (OHZ w Osiecinach), który podkreślił jak najbardziej słuszne i trafne przygotowanie poszczególnych doniesień. Dr Lach wskazał na jeszcze bardzo ważny czynnik, w którym jest olbrzymi potencjał w naszych stadach, czyli warunki dobrostanu dla produkujących zwierząt.

mgr inż. Artur Płyta